WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poodn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty francą do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 235 Kraków, piątek 22 maja 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 21 maja 1908 r.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcji ekonom. Rady miasta pod przewod. r. m. Beringera, a w obecności prez. miasta dra Leo. Na posiedzeniu tem, sekcja na przedstawienie r. m. Drozdowskiego poleciła Magistratowi przedstawić wniosek gdzie należy skierować ruch wozów przewożących drzewo ul. Blichową.

Dalej na przedstawienie r. m. Bialika, sekcja wezwała Magistrat, aby przedłożył wnioski i kosztorys na urządzenie lodowni w jatkach podominikańskich.

Wreszcie rachunki za elektryczność w gmachu Magistratu poleciła Sekcja uregulować z pozostałości budżetu z roku ubiegłego.

Uchwalono w końcu sprawić 10 nowych wozów do wywozu śmieci i popiołu z miasta, pomysłu braci Kosobudzkich, które uznano za najodpowiedniejsze do tego celu.

— PANORAMA RACŁAWICKA w KRAKOWIE. Powstała we Lwowie myśl przeniesienia Panoramy racławickiej Kossaka do Krakowa. Przeniesienie wyszłoby tylko na jej korzyść. Panorama stoi we Lwowie od lat czternastu; dziś opuszczona, zaniedbana, nikt jej nie ogląda. W Krakowie, po odnowieniu, będzie atrakcją dla miasta samego i może liczyć na liczne odwiedziny obcych i wycieczek włościańskich, które rokrocznie w poważnej liczbie napływają do Krakowa. Ustawioną mogłaby być np. w parku Jordana, gdzie stanowiłaby stałą atrakcję dla zwiedzających park, wycieczek i dla gości festynowych.

— POSIEDZENIE IZBY HANLOWEJ odbędzie się 26 bm. z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie prezydjum o akcji Izby w sprawie kanału Kraków - Wiedeń i w sprawie nowego dworca kolei północnej w Krakowie oraz w kilku pomniejszych sprawach. Upoważnienie prezydjum do załatwienia spraw Izby w czasie feralnym. Wybór dwóch delegatów oraz zastępców tychże do kuratorji Instytutu dla popierania drobnego przemysłu w Krakowie. Opinia w sprawie powiększenia liczby miast, zaliczonych do „wyłączonych" po myśli ustawy budowlanej z dnia 26 grudnia r. 1893 Dz. p. p. l. 193. Sprawozdanie komisji kolejowej o zmianie regulaminu ruchu. Sprawozdanie komisji połączonych sekcji: dostawy dla wojska, organizacja handlu wywozowego jajami. Wnioski i interpelacje. Pisma nadeszłe do Izby.

— GALICYJSKI KLUB AUTOMOBILOWY. Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Gal. Klubu automobilowego w Krakowie. Na wstępie hr. Potocki wiceprezes Gal. klubu automobil. poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne przedwcześnie zmarłemu I. prezesowi A. hr. Potockiemu, które obecni na znak żałoby wysłuchali stojąco — poczem przyjęto jednogłośnie wniosek, aby w celu uczczenia pamięci prezesa portret jego umieścić w lokalu Klubu. Po złożeniu obszernego sprawozdania z dotychczasowych czynności przez sekretarza przyjęto na członków: Stan. hr. Mycielskiego i Henryka de Borek Preka, poczem na wniosek hr. Osiecimskiego postanowiono utworzyć w całej Galicji 20 składów benzynowych, a o odnośne pozwolenie zwrócić się do władz. Z porządku dziennego Wydział przyjął do wiadomości preliminarz budżetu na r. 1908 jakoteż umowę z I. austr. klubem automobil. we Wiedniu. Na wniosek wydziałowego p. Brandysa postanowiono energicznie zająć się sporządzeniem kosztorysu urządzić się mającego lokalu klubowego; również Wydział postanowił w przyszłości odbywać posiedzenia na przemian raz w Krakowie, raz we Lwowie i dążyć do zmiany statutu w tym duchu, aby Lwów był siedzibą jednego z wiceprezesów, a przez to ułatwić szybsze załatwianie spraw bież. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzenia w r. 1909 wystawy automobil. w Galicji. Wystawa objęłaby wyroby całego świata, z szczególnem uwzględnieniem wyrobów swojskich i trwałaby 5 — 8 dni. W dyskusji zabierali głos Dominik hr. Potocki, hr. Osiecimski, Brandys i i., poczem przyjęto wniosek prezydjum, aby porozumieć się z innymi klubami w powyższej sprawie i zająć się odnośnemi przygotowaniami. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO p. H. Strażyńskiej zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1908-9 zaczną się w terminie przedwakacyjnym dnia 15 czerwca, egzamina wstępne zaś do klasy I gimnazjalnej i wszystkich klas pensjonatu odbędą się w dniach 25, 26, 27 czerwca i w dniu 4 i 5 września.

— WYCIECZKA KUPCÓW POLSKICH do PRAGI. Podjęta przez kupiectwo krakowskie myśl wycieczki do Pragi na wystawę przemysłową, celem rozpatrzenia się w produkcji czeskiej i nawiązania stosunków handlowych, spotkała się z żywem przyjęciem w całym kraju. Na ręce prezesa krakowskiego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, p. Augusta Porębskiego, nadszedł list od najpoważniejszej kupieckiej korporacji lwowskiej, zawiadamiający, że kupiectwo lwowskie weźmie liczny udział w wycieczce i że utworzyło osobny komitet dla tej sprawy, a będzie działało w porozumieniu z kupiectwem krakowskiem.

Wycieczka kupców i przemysłowców polskich spotka się z nazwyczaj serdecznem przyjęciem w Pradze, jak to wnosić można z odpowiedzi Towarzystwa kupieckiego „Merkur" w Pradze, nadesłanej komitetowi krakowskiemu na zapytanie co do ułożenia programu i ułatwienia pobytu w Pradze. List ten opiewa w przekładzie polskim.

„List wasz z dnia 7-go b. m., donoszący nam o projekcie wycieczki kół handlowych i przemysłowych polskich, przyjęliśmy z wielką radością do wiadomości i oznajmiamy, że celem powitania i uprzyjemnienia waszego pobytu w Pradze tworzy się osobny komitet z pierwszych korporacji handlowych, który w najkrótszym czasie ułoży szczegółowy program. Cieszymy się zawczasu z waszych odwiedzin i załączamy serdeczne pozdrowienie, wołając: do miłego widzenia".

Koszt jazdy z Krakowa do Pragi i z powrotem w ciągu dni 30 wynosi II klasą 37·28 kor. trzecią klasą 19·92 koron; zgłoszenia wraz z należytością za bilet jazdy nadsyłać należy do 25-go maja na ręce pp. Augusta Porębskiego w Krakowie (Wolska nr. 14).

Wjazd z Krakowa nastąpi dnia 6-go czerwca w sobotę około godz. 7-ej wieczorem. Biuro wycieczkowe urzęduje w Krakowie (Wolska nr. 14) od 3-ej do 7-ej wieczorem i udziela potrzebnych informacji.

— KONKURS na DWÓR WIEJSKI. Otrzymujemy następujący komunikat:

Dn. 16, 17, 18 Maja 1908 r. odbyły się posiedzenia sądu w sprawie konkursu na dwór wiejski w Opinogórze, ogłoszonego przez Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana" w Krakowie. Skład sądu stanowili: pp. prof. Władysław Ekielski, Stanisław Kamocki art. malarz, Władysław Marconi architekt, prof. Józef Mehoffer, prof. Ferdynand Ruszczyc, radca bud. Tadeusz Stryjeński, prezes T-wa Jerzy Warchałowski, i Ordynat hr. Adam Krasiński.

Sąd konkursowy, w duchu ogłoszonego przez Towarzystwo programu, przy ocenianiu projektów, miał głównie na myśli charakterystyczny wyraz wiejskiego dworu polskiego. Najbardziej w tym charakterze pomyślany jest projekt pod godłem „O poranku". Łączy on w sobie wdzięk naszych dworów wiejskich z doskonałymi pomysłami architektonicznymi. Szczególnie wymienić należy: ganek, werandy, podcienia, a w planach formy pokoju sypialnego i gościnnego na górze z odpowiednimi pokojami na parterze. Projekt ten godzi zarazem skromny zewnętrzny wygląd z wygodnym rozkładem, umożliwiającym prawdziwy komfort. Zaleca go oprócz tego dobre rozwiązanie architektoniczne planów i konstrukcji i utrzymanie się ścisłe, co do rozmiaru zabudowanej powierzchni, w granicach programu. Wobec tych wybitnych zalet sąd konkursowy przyznał pracy tej nagrodę I-szą (1200 kor.). Autorem jest p. Józef Gałęzowski, architekt w Dreźnie.

Wysoce artystyczny pomysł skomponowania dworu wraz z otoczeniem dał autor projektu „Dwór" (z modelem). Pełen sentymentu polskiego, śmiały w rozkładzie mas, wykwintny w szczegółach (ganek i weranda) o ślicznej interesującej fasadzie od ogrodu, dwór ten doskonale związany jest z terenem i otoczeniem ogrodowem. co należy uważać za szczególną zaletę domu na wsi. Rzuty jednak poziome wykazują, że autor znacznie przekroczył daną powierzchnię, stworzył nie dość zręczny układ poszczególnych przestrzeni i utrudnił wybudowanie pokoi górnych o ścianach murowanych, przez to, że wiele ścian na górze nie ma odpowiednich ścian na parterze. Wobec tego, mimo pierwszorzędnych zalet projektu, sąd konkursowy stawia go na drugiem miejscu, udzielając mu nagrody drugiej (800 kor.). Autorem jest p. Józef Czajkowski, art. malarz w Krakowie. Oprócz tego

sąd konkursowy udzielił 5 wzmianek w następ. porządku: 1-sza — Za projekt pod godłem „Sam“; 2-ga — Za projekt pod godłem „Pod jednym dachem“; 3-cia — Za projekt pod dodłem „O — góra“; 4-ta — Za projekt oznaczony trójkątem żółtym z 3-ma trójkątami niebieskimi w środku; 5-ta — Za projekt pod godłem „O“

Nadto wyróżniono pracę „Kość“ za rzuty poziome. Wszystkie prace zostały umieszczone na Wystawie budowlanej w Gmachu Towarzystwa Technicznego (ul. Straszewskiego 28) aż do 3 czerwca b. r.

—STREJK w TEATRZE. Otrzymujemy następujące pismo. Z Nr. 139 Naprzodu dowiaduję się że w „sobotę dnia 23 maja r. b. przed premierą wybuchnąć ma strejk robotników technicznych teatru miejskiego. Notatka ta N a p r z o d u uzupełnioną jest: 1) wiadomością, iż strejk ów spowodany jest odrzuceniem przezemnie przedłożonych mi żądań co do płacy i t. d. oraz 2) przypuszczeniem iż zastąpienie personalu technicznego będzie niemożliwem.

Wiadomość powyższa N a p r z o d u wymaga wyjaśnienia i sprostowania:

1) Niżej podpisany odrzucił przedewszystkiem nie „żądania“ podwyższenia płacy, przedstawione mu przez personal techniczny teatru, lecz formę tych żądań, zdaniem jego niewłaściwą. Tutaj nadmienić należy, że obejmując dyrekcję teatru miejskiego w Krakowie, sam z własnej inicjatywy podniosłem robotnikom technicznym płacę o 15 — 20 prc., płacę nie podwyższoną przed tem w teatrze krakowskim ani razu przez lat 12, t. j. przez przeciąg dwóch poprzednich dyrekcji.

Ponadto na początku sezonu bieżącego, uwzględniając powszechną drożyznę, podniosłem znowu z własnej incjatywy powtórnie płacę w tym samym stosunku 15 — 20 prc.. Wobec powyższych faktów uważałem że forma groźby, postawiona mi przez personal techniczny, jest co najmniej nieuzasadniona, zwłaszcza iż nastąpiła ona w tym samym sezonie, w którym dobrowolnie zwiększyłem płacę zarobkową, za co od tegoż personalu otrzymałem w pismach publiczne podziękowanie. 2) Żądania personalu technicznego, po za sprawą płacy, uzupełnione były żądaniami niemożliwemi do przyjęcia przez żadną dyrekcję teatru. 3) Mylnem jest przypuszczenie „Naprzodu“, jakoby nie możliwem było zastąpienie personalu technicznego innymi robotnikami; przeciwnie, mimo ewentualnego strejku p r z e d s t a w i e n i a t e a t r a l n e o d b y w a ć s i e b ę d ą w ramach czasu, objętego n o r m a l n e m i antraktami.

Ludwik Solski.

Dyrektor teatru miejskiego.

— Z CECHU PIEKARZY otrzymujemy następujący komunikat:

Podajemy do publicznej wiadomości, że w każdą niedzielę począwszy od dnia 24 maja b. r. nie będziemy wypiekali świeżego pieczywa, raczy się przeto Szanowna Publiczność zaopatrywać w nie w sobotę.

Cech piekarzy białych.

w Krakowie.

— PROSZENI JESTEŚMY o doniesienie że z powodu, iż w przyszłym zeszycie „Architekta“ publikowanym będzie niedawno rozstrzygnięty konkurs na dwór miejski w Opinogórze, zeszyt ten dozna opóźnienia.

—OFIARA SPORTU. Wczoraj popołudniu, w czasie gry w piłkę nożną na błoniach miejskich, uczeń VII. kl. gimnazyalnej, Maryan Bielecki, potrącony przez towarzysza, upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu nogi. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe i przeniosło na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— TAKŻE AGITATOR STREJKOWY. Józef Gąbczak, trzynastoletni terminator piekarski rodem z Morawskiej Ostrawy, biorący „czynny“ udział w obecnym strejku piekarskim, spotkawszy wczoraj pewnego chłopca piekarskiego niosącego chleb i bułki, napadł nań i pobił go dotkliwie mszcząc się, że chłopak ów pracuje mimo bezrobocia. — Gwałtownego agitatora strejkowego aresztował policjant i doprowadził pod telegraf.

— NIELETNI PRZESTĘPCY. Policja aresztowała wczoraj 10-letniego chłopca nazwiskiem Gerson Lustbaden, który na szkodę właściciela restauracji przy ul. Bożego Ciała na Kazimierzu, Spatza, skradł kilka krzeseł. Lustbaden przyznał się do kradzieży i oświadczył, że ośm ze skradzionych krzeseł sprzedał przy pomocy dwóch swych towarzyszów, Markusa Hollandera i Salomona Neunadlera.

— PRZEJECHANIE. Jakiś wóz ciężarowy, przejeżdżając wczoraj wieczorem ulicą Grzegorzecką, najechał na przechodzącego tamtędy szewca z Grzegórzek, Józefa Pelczarskiego, który znajdował się w stanie nietrzeźwym. Pelczarski dostał się pod koła wozu, które uszkodziły mu lekko klatkę piersiową oraz spowodowały liczne obrażenia na twarzy. Pogotowie ratunkowe opatrzyło przejechanego.

— NIEMCY w GALICJI. Z pow. limanowskiego piszą: W ostatnich czasach znów wielki majątek przeszedł w ręce niemieckie, sprzedany bowiem został majątek Kamienica obszaru 6000 morgów. Z Kamienicy chcą nabywcy, a ich urzędowa firma opiewa. „Gutverwaltung Kamienica der Zsolnaer Cellulosefabrik Actien Geselschaft Zsolna Ungarn“ wyeksploatować resztę lasów i drzewo wytransportować na Węgry.

Niedawno przeszło w ręce niemieckie Rytro i lasy w Dobrej, a obecnie targują jeden z największych majątków w Limanowskiem. Jest to objawem, iż Niemcy systematycznie dążą do tego, by w niedalekiej przyszłości mieć w pow. limanowskim silny posterunek. Kolonie niemieckie w powiecie budują okazałe szkoły na których widnieją napisy: „Ewangelische Volkschule“ a napisy na tablicach w niektórych gmachach, choć zamieszkałych przez mięszaną ludność, są często niemieckie.

— SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA w PRZEMYSLU. W koszarach 10 pp. w Przemyślu, odebrał sobie życie szeregowiec 11 kompanji, w sobotę, 16 b. m., wystrzałem z karabinu. Denat dokonał tego samobójstwa w obecności kolegów, w czasie czyszczenia broni. Po wodem miały być sekatury ze strony jednego podoficerów. Władze wojskowe wdrożyły śledztwo, ale czy położą już kres temu — wątpić należy. W korpusie tego rodzaju wypadki są obecnie na porządku dziennym. Kronika notuje ciągle samobójstwa, wojskowość prowadzi dochodzenia, pociąga niższą „szarżę“ do surowej odpowiedzialności, a pomimo to samobójstwa w zastraszający sposób mnożą się dalej

Telegramy.

HOŁD DZIECI.

WIEDEN. W Schönbrunie odbył się dziś przed połud. hołd wiedeńskiej dziatwy szkoln. dla cesarza. — W uroczystości wzięło udział 82.000 dzieci; chłopcy mieli na sobie ciemne ubrania, dziewczęta białe sukienki, ze wstęgami o barwach państwa i kraju. Na terasie zamkowej ukazał się cesarz, z członkami domu cesarskiego, ciało dyplom., minist., dygnitarze dworscy i zaproszona publiczność. Dzieci przy akompaniamencie fisharmonji odśpiewały hymn, podnoszący cnoty monarchy, po czem pani Bleibtreu z Burgteatru wygłosiła wiersz „Austria“, przedstawiający hołd dzieci. Nastąpiła apoteoza, dzieci ustawiły kształt liter początkowych cesarza i cyfrę 60. Cesarz zeszedł z terasy do parku i wzruszony dziękował aranżerom za manifestację, która wielkie uczyniła na nim wrażenie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu cesarskiego.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEN. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się z powodu uroczystości w Schönbrunie (hołd dziatwy szkolnej) dopiero o godz. 12·15.

P. S t r a n s k y zgłasza wniosek o wydanie noweli do ustawy zabezpieczenia urzędników prywatnych w tym duchu, aby wszyscy zajęci w kupiectwie, a mający dochodu 600 k. rocznie, byli obowiązani do ubezpieczenia się.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad wnioskiem nagłym Cieglińskiego w sprawie systemu administracyjnego w Galicji. Pierwszy zabrał głos generalny mowca contra hr. Dzieduszycki.

Hr. D z i e d u s z y c k i zaznaczył na wstępie swej mowy, że wobec panującej w Izbie zupełnej nieznajomości stosunków w Galicji i wobec podań i legend, jakie się tutaj w Izbie rozszerza mało ma nadziei zupełnego wyjaśnienia sprawy. Mowca dla walk politycznych, jakie w Austrji, a zwłaszcza w parlamencie się odbywają, jest źle wychowanym, brak mu talentu kolorystycznego dla przedstawienia spraw w kolorach jaskrawych. Mowca wychował się w przekonaniu, że człowiek który siebie i swój kraj wysoko ceni powinien mówić tylko w sposób prosty, jednakże mowca nie wie, czy taki obraz zrobi wrażenie wobec jaskrawych obrazów secesyjnych. Mowca nie wie też, czy nie będą mu przerywali i czy będzie mógł wypowiedzieć swą mowę do końca (Wesołość). Pos. Ceglinski porównał wybory w Galicji z walką byków. Jestto wprawdzie niesłusznem, ale prawdą jest, że ci posłowie, którzy własnemi troskami i walkami są zajęci, wybierają się na debatę galicyjską jak na walkę byków (Wesołość — głosy: bardzo dobrze), licząc na wielką odległość Galicji od Wiednia, ale Galicja nie jest znowu przecie Mandżurją, gdyż leży w Austrji a stosunki jej nie są obojętne dla państwa, lecz wywierają wpływ nawet na tych, którzy jej nie znają. W sprawie Galicji ważnem jest rozważyć następujące kwestje-

Mianowicie jakie zasługi ma administracya Galicyi, od czasu, gdy wykonywaną jest przez polskich namiestników o k o ł o r o z r o s t u p a r t y i U k r a i ń s k i e j, wprowadzenia osobnego języka ruskiego w szkole i urzędzie, jaką wdzięczność administraya i polska większość sejmu otrzymała, a wkońcu jaki wpływ może wyniknąć z tego na stosunki całej monarchii i jakby można złemu wpływowi zapobiedz. Mowca przypomina stosunki, jakie panowały w Galicyi przed 40 laty. Polacy byli w większości wówczas przekonani, że język ruski jest tylko dyalektem ludowym, który przy podniesieniu się kultury i nadal zostanie dyalektem ludowym, że jednakże oba narody będą mogły wspólnie pracować we wspólnym interesie. To tłómaczy że wówczas, gdy pierwsi Rusini, a nie byli oni jeszcze Ukraińcami w Sejmie i Radzie państwa wystąpili i gdy pierwsi posłowie żądali uznania osobnej narodowości ruskiej, wielu Polaków było w wysokim stopniu z tego niezadowolonych, długo trwało zanim w opinji publicznej rzecz mogła znaleźć uznanie.

ZAJSCIA na UNIWERSYTECIE w INNSBRUCKU.

INNSBRUCK. Dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie. Wykłady na uniwersytecie odbywają się bez zajść.

INNSBRUCK. O onegdajszych zajściach, ze względu na przesadne wiadomości, należy na podstawie doniesień policji stwierdzić, że wolnomyślni studenci, opuściwszy uniwersytet udali się przed katolicki dom akademicki, gdzie tak namiętnie demonstrowali, że policja była zmuszoną dobyć szabel z pochew. Studenci na stępnie pociągnęli z hałasem przed mieszkanie prof. Mayera, redakcję „Tiroler Stimmen“ a następnie „Tiroler Anzeiger“, gdzie wybili drzwi szklanne i okna. Jeden żołnierz policyjny trafiony został kamieniem i zadał studentowi cięcie w głowę. Następnie demonstrowali studenci przed katolickim domem związkowym „Austrja“, gdzie kilka szyb wybito; w końcu przed ratuszem przeciwko policji wieczorem zaś przed domem akademickim. Wyrostki urządzili demonstrację. Policja czterech aresztowała. Noc przeszła spokojnie.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 20 maja 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	633	50	Gal. karp. Tow. naft.	73	10
Węg. zakł. kred.	751	—	Oblig. węg. indemiz.	97	20
Anglobanku	297	75	Renta majowa	97	20
Unionbanku	536	50	Austr. renta kor.	95	05
Länderbanku	438	25	Węg. „ „	94	15
Bankvereinu	521	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	50
Bodenkredit	10	54	4% „ Banku h.	100	20
Gal. Banku hipot.	695	75	4½% „ „ „	110	50
Kolei państwow.	137	—	5% „ „ „	94	75
„ południ.	441	—	4% „ „ kraj.	100	25
„ Elbethal	52	80	4½% „ „ „	97	75
„ Północnej	—	—	4% Gal. Obl. prop.	96	40
„ Czerniow.	650	25	4% Gal. poż. k. z 1893	94	25
Alpiny	544	25	4% Poż. m. Lwowa	187	50
Rima Muranyi	26	16	Losy tureckie	117	67
Prask. Tow. żelaz.	540	—	Marki	251	50
Fabryka broni	497	—	Ruble	251	65
Tureckie tytun.	550	60	Rosyjskie pap.	—	—

Nadesłane.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.